GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 73.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Marca 1830 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 16 Marca 1830 r.

Wexle.	żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal. 2 mies.	596	—	594	—
Z krot. ter.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal. 2 mies.	594	—	588	—
z krot: ter:	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk. 2 mies.	909	—	—	—
Lipsk 100 tal. 3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter. 2 mies.	42	9	42	—
Moskwa 100 r. b. 1 mies.	182	—	181	20
Petersburg ditto 1 mies.	183	—	182	15
Paryż, 300 fran. 2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	625	—	621	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	34	24
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	19	24	19	22
ditto stare. ważne .	19	22	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe. .	—	—	—	—
Assygna Ros.	—	—	181	15
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacono	
Listy zastawne, (*)	99	10	—	—
Obligacje udziałowe po zł. 300	386	—	380	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Wiadomości Warszawskie.

— Czytamy w Kur. Warsz. — »We wsi Szczeczna w województwie Krakowskiém, 4 dzików przyciśnionych głodem, wtargnęły aż wśród siedzib wiejskich za żyrem. Udało się ująć żywcem zebranym wieśniakom ogromnego odyńca i sporego warchlaka. «

— Dnia 23 z. m., umarł w Paryżu znakomity artysta Jan Norblin przeżywszy lat 85. Xiąże Adam Czartoryski J. Z. P. sprowadził go do Polski na nauczycielą rysunków. Norblin zostawił w kraju naszym wiele rzadkiéj piękności płodów swojéj pracy i z wielu uczniów utworzył doskonałych mistrzów. W późnéj starości oddalił się do swojéj ojczyzny ale był zawsze gorliwym przyjacielem Polaków.

— Sławny rzeźbiarz francuzki pan David członek instytutu, będąc w Niemczech poznał się z panem Mickiewiczem, i teraz zrobił z gipsu w płaskorzeźbie portret jego bardzo trafiony; wielkość tego portretu jest jak denko od talerza. Słychać, że stłukł formę dowiedziawszy się o treści przedmowy jego do edycji Petersburgskiéj. Ale to wątpliwa.

— Przy nowéj edycji paryzkiéj wszystkich dzieł Krasickiego (o któréj niebawem damy dokładną wiadomość), znajduje się portret autora sztychowany przez pana Antoniego Oleszczyńskiego podług rysunku Chodowieckiego. Taka edycja godna jest takiéj ozdoby. Słychać także, iż tenże pan Oleszczyński zaczął pracować nad wielkiém dziełem historyczném; jestto sąd na królowę Jadwigę i odwoływanie potwarcy, obelg które na nią rzucił. Ale podobna robota nieprędko może być skończona; sztych bowiem będzie wielkości arkusza, a autor na każdém dziele chce zostawić piętno swego rzadkiego talentu.

— Numer 5 *Ziemomysła, pisma czasowego dla dzieci*, wyszedł z druku. Zamyka następujące artykuły: 1) Opis okolic Warszawy: *Raszyna, Falentów, Powązek, Marymontu, Bielan, Jabłonny.* 2) Opatrzność, czyli rozbicie okrętu. *Powieść z angielskiego.* 3) Sroka i Papugi, *Bajka.* 4) Odwaga dziecka, *zdarzenie prawdziwe.*

— Numer 7 Dekamerona polskiego wyszedł z druku.

(Nadesłane) — O *Werterze.* — Wczora, w pewném miejscu ubolewałem niezmiernie nad tém, iż egoizm opanował Teatr Narodowy. Wszyscy obecni spojrzeli po sobie nie zrozumiawszy mowy mojéj: lecz po chwili zapytano mię o jakim to egoizmie mówiłem? — O egoizmie czucia! odpowiedziałem. — To się samo z siebie rozumie, rzekł jeden z obecnych, że egoizm jest uczuciem; a zatem, mówiąc, egoizm czucia, mówisz masło maślane. — Nie, nie, pomyliłem się, rzekłem, o egoizmie materjalizmu. — To wcale co innego odpowiedziano mi, ale jeszcze i teraz mówisz masło maślane, bo egoizm jest uczuciem materjalném, a zatém jest podług ciebie egoizmem egoizmu. Przeklęty Kurjerze Polski który mi te marzenia wbiłeś do głowy, pomyślałem sobie, że też ty mię nigdy nie nauczysz myśleć jasno: ja tak potrzebuję mieć gotowe zdanie, a ty go sam nie posiadasz jak widzę: próżna praca czytać ciebie. — Porzućmy te romantyczne odcienia, mówi do mnie jeden starzec, bo jegomość jest

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 28.

widzę romantykiem: niech nam tylko wytłómaczy, w czém widzi egoizm Teatru Narodowego; gdyż mojém zdaniem żaden teatr nie kochał mniéj sam siebie jak nasz narodowy: i dowodem największym na to co mowię, jest nienajlepszy stan dochodów jego kassy.

Wszyscy obecni zgodzili się na te uwagi: co do mnie przyznam się że czytając Kurjera Polskiego tak, jak on pisze, to jest powierzchownie, nigdy nie pomyślałem o wątpliwościach które nad mojemi twierdzeniami można było uczynić. Wytłómaczyłem więc, jak mogłem najlepiéj, to jest jak czytelnik Kurjera, że egoizm Teatru Narodowego jest w wystawieniu parodji Wertera. — Natenczas kilka dam przytomnych, które biorąc romantyczność za romansowość, były romantyczne, odezwały się: Ach! to pięknie! wyśmiewać nam najstalszego z kochanków, bohatéra serca, kwiat czułości, słowem mężczyznę który naszą płeć do tego stopnia polubił, że się aż dla niéj zastrzelił! wsparty tą powagą, dodałem z energją: „Zapewne, że to szkaradnie naśmiewać się z uczuciów najdroższych sercu ludzkiemu, z przywiązania naprzykład matki, która jednym chlebem wszystkie dzieci rozdziela!„ krótko mówiąc: zacząłem powtarzać słowo w słowo, to co w Kurjerze czytałem.

Aleś WPan nie widział zapewne téj parodji, mówi do mnie ów starzec. Lepiéj niż widziałem rzekłem, bom czytał o niéj recenzję w pewném perjodyczném piśmie. — Otóż to zapewne w tém piśmie, mówi starzec, które wam szarych kundlów za ukraińskich wilków podaje. Lecz wreszcie mniejsza o to: gdybyś WPan widział tę parodję, nie potępiałbyś teatru Narodowego. Dajże mu pokój! Niechże przynajmniéj raz będzie wesołym z zachowaniem celów moralnych! Bo niech to pań nie obraża, mówi starzec obracając się do dam, ten Werter jest warjat, który mogąc się połączyć z swoją Lolotą, zaniedbuje jedynego środka który go do tego prowadził; a potém gdy ta została żoną innego, stara się o nią podług wszelkich formalności. Autor parodji nie uchybił zatém najdroższym uczuciom serca ludzkiego, kiedy wyśmiał szaleńca, który wolał się zastrzelić niżeli zostać mężem téj z którą się mógł był ożenić. Półgłówek taki nie jest ani kwiatem czułości ani bohaterem serca, ani wzorem kochania: możnaby go najwięcéj wziąść za szarlatana, który się chciał popisywać ze swoją sentymentalnością wtenczas dopiéro, kiedy wiedział że się to już na nic nie przyda. Takich szarlatanów mamy bardzo wiele w każdym względzie i teatr jest na swojém miejscu gdy ich na pośmiewisko publiczne wystawia. Żadne uczciwe uczucie nie jest przezto obrażone!

Starzec skończył, a ja bez względu na wiek jego chciałem mu dać uczuć całą nieprzyzwoitość jego wyrazów: lecz damy przeszły na stronę starego. Werter, nie podobał im się: uznały że kochanek który wzdycha wiecznie, pali fałszywe ofiary, nie godzien jest, ażeby się nad nim litować: naśmiały się więc do woli z biednego Wertera i żeby go ukarać za to że Lolotę zrobił nieszczęśliwą, dały sobie słowo że pojadą na teatr widziéć parodję.

Nie wystawisz sobie WPan z jakim gniewem wyszedłem z domu w którym tak lekkomyślnie mówiono o najdroższych uczuciach serca ludzkiego, i żeby się pomścić za tyle zniewagi, przyszedłszy do siebie wziąłem do ręki romans Wertera, przeczytałem go z największą uwagą, i na drugi dzień poszedłem na parodję z xiążką pod pachą, żeby widziéć damy niesentymentalne, przekonać je i naśmiać się z nich do upodobania. Lecz o zmiano! o losie! o przeciwności! Patrząc na parodję upuściłem xiążkę, widziałem że była wiernym obrazem mojego romansu i zacząłem mimowolnie śmiać się sam z mojego dotychczasowego uwielbienia.

Tę prawdziwą historję zdarzenia mojego, proszę chciéj WPan umieścić w swojéj gazecie, a to na przestrogę dla czytelników pewnych pism perjodycznych, iżby nie tworzyli sobie stanowczego zdania dopóty, aż póki tego co w tych pismach przeczytają, nie sprawdzą gruntowniejszym rzeczy rozbiorem. *

— *Sprostowanie.* — W numerze 68 G. P. należy sprostować pomyłkę drukarską. Recenzent chciał użyć odcinka (jak go używają Francuzi) w wyrazie *odmówi' ć*: drukarz połączył *ć*, przez co zmienił myśl recenzenta.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 2 marca.* —

— D. 23 b. m. oświadczył w izbie niższéj p. Robinson, iż d. 9 marca uczyni wniosek o zniesienie wszystkich stałych podatków. Następnie po długich rozprawach względem petycji przeciw cłom od rumu i cukru, oznajmił pan Grant, iż w krótce wniesie, aby ustanowiono jednakową opłatę od cukru wschodnio i zachodnio-indyjskiego. Pan Huskisson, wynurzył ztąd swoję radość, bo wtenczas okaże, iż handel zachodnio-indyjski powinien doznawać większéj względności. — Pan Russel wnosił: aby udzielono miastom Leeds, Birmingham i Manchester, prawo posełania reprezentantów do parlamentu i złożył petycję w tym samym przedmiocie od miasta Sheffield, którą wydrukować polecono. Wielu członków mowiło z téj okoliczności, a szczególniéj pan Russel, który zrobił wniosek o potrzebie bilu względem zmiany, a przynajmniéj dodatkowych przepisów co do prawa obieralności z miast i t. p. Pan Wilbraham poparł ten wniosek. Znaczna liczba członków podzielała zdanie p. Russel i mówiła za wnioskiem, niemniéj jednak znalazło się mu przeciwnych, z przyczyny: że każde nowe przyznanie w przedmiocie reprezentacji, za początek reformy parlamentu uważano. Gdy przyszło do głosowania, odrzucono wniosek większością 48 kresek, to jest: było za wnioskiem 40, przeciwnych 188.

— Dnia 24, jako w dzień odpoczynkowy (we środę) krótkie było posiedzenie izby niższéj i nic ważnego nie zaszło. Bil wniesiony przez pana Lamb o poprawie dotychczasowych praw względem własności autorów dramatycznych, został pierwszy raz odczytany. Osnowa bilu tego jest następująca: na wstępie powiedziano, że teraz jest zwyczajem, iż w czasie przedstawienia sztuki na teatrze, który ją zakupił od autora, skoropisowie kopijują ją i oddają innemu teatrowi, co się dzieje ze szkodą i autora i piérwszego teatru. W dalszym ciągu billu oświadczono, że dla ściśnienia tego nadużycia, mogą tylko sami autorowie mieć prawo do odstąpienia teatrom swoich sztuk tak w Zjednoczonych królestwach Brytanji i Irlandji, na wyspie *Man*, *Jersej* i *Guernsej*, jako też w którymkolwiek innym kraju zostającym pod panowaniem Anglji. Po śmierci zaś autorów prawo to ma pozostać przy ich następcach przez 28 lat. Ktokolwiek bez zezwolenia autora, lub jego następców, poważy się wystawić sztukę, ten zapłaci kary 10 f. s. i

wszelkie koszta sądowe. Skargi te mają być wytoczone przed sędzią pokoju, który wrazie niepłacenia, powinien kazać opieczętować i sprzedać sprzęty oskarżonego a zebranemi pieniędzmi skarżącego zaspokoić. Wszelkie sprawy w tym przedmiocie mają być ukończone w przeciągu roku od czasu zaniesienia skargi przez właściciela sztuki. Spomnione prawo własności rozciąga się także i do autorek sztuk dramatycznych.

Dnia 25 było w izbie niższéj tylko 73 członków, a że liczba ta nie była dostateczną, odroczyła się izba zaraz o godzinie 4 z południa.

Tegoż dnia w izbie wyższéj, hr. Stanhope uczynił wniosek, aby izba zamieniła się w ogólny wydział dla roźważenia wewnętrznego stanu kraju. W długiéj mowie przytoczył po większéj części powszechne powody uskarżań, bez poparcia ich szczegółowemi wypadkami. — Vice-hrabia Goderich był przeciwny wnioskowi, za którym także xiąże Richmond obstawał. — Xiąże Wellington bronił się przeciw wymierzonym na niego pociskom. — Hrabia Eldon mówił pierwszy raz w téj izbie i oświadczył się za wnioskiem, który jednak większością głosów 118 przeciw 25 został odrzucony. — Lord Bexley podał petycję podpisaną od wielu Izraelitów Angielskich, aby prawa względem nich dokładniéj ułożono, i przypuszczono ich do wszystkich przywilejów innych podanych Wielkiéj Brytanji.

Dnia 26 w téjże izbie, zapowiedział xiąże Richemond że uczyni niezadługo wniosek tyczący się rozpoznania biednego stanu klassy robotniczéj mieszkańców; a ze strony urzędu czyli izby wschodnio-indyjskiéj przełożone zostały papiery.

Tegoż dnia w izbie niższéj nie zaszło nic ważnego. Pan Littleton zrobił wniosek, aby nikt z członków izby, nie przyjmował obowiązków płatnego ajenta prywatnego. Rozprawiano potém z żywością z powodu petycji podanych przez kilku ubogich tkaczów proszących o zaradzenie ich nędzy; a w końcu prowadzono dalsze narady nad budżetem wydziału wojennego.

Dnia 1 marca miał być zrobiony wniosek zapowiedziany przez xięcia Richemond, ale odłożył go do d. 9 marca. Margrabia Londonderry żądał od ministrów wyjaśnienia okoliczności tyczących się działań wojennych flotty cesarsko-rossyjskiéj na morzu Śródziemném, na co odpowiadając hr. Aberdeen oświadczył, że złożone będą w izbie papiery tego przedmiotu dotyczące.

Tegoż dnia w izbie niższéj przedstawiono rozmaite petycje, między któremi była petycja od producentów wełny przez pana Knatchbull podana. — Lord Sipthorp żądał aby złożono w izbie wykaz paszportów udzielonych od 1826 do 1829 roku Anglikom za granicę wyjeżdżającym, nadmieniając, że ten szał podróżowania po obcych krajach, szkodliwy jest dla Anglji, bo ją nie mało pieniędzy kosztuje. Proponował, aby na Anglików bawiących za granicą nałożono podatek i dowodził, że wpływ z tego źródła powiększyłby najmniéj o 4 mil. fnt. s. dochody skarbowe. Pan Calborne odpowiedział, że żądany spis na nicby się nie przydał, gdyż z 20 Anglików, zaledwie jeden udaje się do biora spraw zagranicznych po paszport który tam znacznym ulega opłatom, gdy tymczasem poseł francuzki udziela żądającym bezpłatne paszporta. — P. Peel sprzeciwiał się wnioskowi powyższemu na zasadzie: że byłoby to wtrącaniem się do obcych spraw prywatnych, czego nic usprawiedliwić nie potrafi. Pan Sipthorpe cofnął swój wniosek. — Pan O'Connell podał petycję katolickich mieszkańców wyspy Grenady w Indjach zachodnich, dopraszających się o cofnięcie ograniczeń, jakim z powodu wyznania swego ulegają. Po odczytaniu kilku innych petycji, zamieniła się izba w wydział subsidjów, a to dla prowadzenia dalszych narad nad budżetem. Zaczęto dnia dzisiejszego od wydziału marynarki. Pan Hume żądając w tym wydziale większych nad zamierzone przez rząd oszczędności, uczynił wniosek aby tylko na 6 miesięcy dozwolono tymczasem subsidja, ale takowy nie utrzymał się; odrzucono go większością 148 przeciwko 47 kreskom. Izba odroczyła posiedzenie o godzinie w pół do drugiéj po północy.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Konsumpcja Londynu i Paryża.

Konsumpcja mięsa Londynu jest następująca:

Wołów	110,000	wagi fnt.	800	wartości fr.	60,940,000
Cieląt	200,000	—	140	—	26,250,000
Baranów	770,000	—	80	—	88,820,000
Wieprzów	200,000	—	175	—	32,000,000
Jagniąt	250,000	—	50	—	12,000,000

to jest: 1,500,000 zwierząt. Ogólna summa fr. 220,010,000

Ludność Londynu wynosi 1,225,000 głów, a więc na osobę corok wypada 136 funtów francuzkich. Nie masz w świecie drugiego miasta gdzieby konsumpcja mięsa była tak wielka.

Konsumpcja Paryża w latach 1824-25 była następująca:

Wołów	85,725	wagi fnt.	600	wartość fr.	38,576,250
Cieląt	74,384	—	112	—	6,694,650
Baranów	337,697	—	38	—	10,806,304
Wieprzów	88,640	—	175	—	1,418,240
zwierząt	586,417;			summa fr.	57,493,444

Ludność Paryża wynosiła wówczas 715,000 głów, a więc na osobę wypadło tylko 86 funtów i pół na rok.

Konsumpcja tedy Londynu od konsupmcji Paryża jest większa o 25,000 wołów, 176,000 cieląt, 433,800 baranów, 112,000 wieprzów, czyli ogółem, o 746,000 zwierząt.

Inne rachunki statystyczne okazują, że na ogólnéj ludności całéj Francji 30,000,000 mieszkańców, wypada na rok na głowę po 38 funtów mięsa, to jest $\frac{1}{3}$ wołowiny, $\frac{1}{3}$ wieprzowiny, a resztę innego mięsiwa. Tak tedy średnio biorąc, mieszkaniec we Francji konsumuje na rok mniéj niż połowę tyle mięsa co Paryżanin, chociaż Paryżanin mniéj o $\frac{1}{3}$ konsumuje niż mieszkaniec Londynu.

Trzeba tu mieć na uwadze że funt francuzki daleko jest większy od Polskiego, i że cały rachunek powyższy, z tych lat był uczyniony kiedy we Francji mniéj dokładnie znano statystykę krajową.

— Cesarsko krol. towarzystwo rolnicze w Styrji, zawiadamia: że cienkie polerowane nożyczki i noże, przybierają przy dłuższém ich wystawieniu na działanie światła xiężyca i słońca, kolor sino mieniony, tracąc na zawsze ostrza, tak, że tylko po nowém zahartowaniu, do użytku zdatne być mogą.

— Niedawno umarł w klasztorze kapucyńskim w Dillingen czcigodny lajek i jubilat Pirmin Kuhn, rodem z Burgau, który się biednym sierotom w chlubnym i prawdziwie rzadkim sposobie poświęcił. Gdy brat jego a potém i żoną

tegoż wkrótce po sobie pomarli, zacny ten człowiek prosił o pozwolenie wyjścia z klasztoru na tak długi czas, dopókiby niedorosłych sierot nie wychował. Po uzyskaném pozwoleniu zdjął habit, sprawował urząd opiekuna z prawdziwie ojcowską troskliwością, żywił sieroty zapracowanym własną ręką groszem, zachował im pozostałą po rodzicach chudobę, a gdy najstarszy z sierot zdolnym już był do objęcia rodzicielskiego mająteczku, poruczył mu pieczą nad rodzeństwém; wdział znowu habit i powróciwszy po upłynieniu około 12 lat do swojego klasztoru, pełnił tam w sędziwym wieku prawie do saméj śmierci posługi kucharza, szanowany od wszystkich co go znali, jako poczciwy człowiek i dobry zakonnik.

— W Suffolk zabito dwuletniego wieprzaka, który ważył 702½ fut. angielskich. Wieprzak ten był 8 stóp 4 cale długi, a obwodu miał stóp 8. Słonina na nim była 5 cali gruba i tak smaczna jak mięso. Karmiono go samą pszenicą.

— *Globe* donosi, że pan Taylor z Prestonu, zasadził roku 1828 dwa kartoffle, które ważyły 8 łótów, wydały 8 funtów; te 8 funtów zasadzone roku 1829, wydały 350 funtów.

— W Kopenhadze zawiązało się towarzystwo w celu wydawania pomników staropółnocnéj mowy, podań i poezji. Przybrało tytuł: *Nordiske Oldskrift-Selskab*. — Zapewniają że w témże mieście żadnego roku nie było tyle chorych jak teraz. Chorych doznających pieczy lekarskiéj ma być 30,000; a chorych przestających na tak zwanych lekach domowych, podają najmniéj 10,000. Ludność Kopenhagi wynosi 109,000 dusz.

— Jedno z pism tak się wyraża o zdarzeniu Waltera Skotta, o którém w Nr. 55 G. P. donieśliśmy: „I najszczęśliwszemu trafić się może przypadek. Znajomy jest całemu światu literackiemu wymowny Walter Skot, ten filozof cierpiącéj ludzkości, który z takim talentem opisuje zawsze ostatnie chwile delikwentów. Trafiło się, iż panienka jedna oskarżona została o okropną zbrodnię ojcobóstwa. Co za pole dla naszego ulubionego poety. Pobiegł czémprędzéj do więzienia, z piórem w ręku i tam chciał naocznie malować z natury owe chwile rozpaczy, które tak są interessujące w jego opisach. Lecz na nieszczęście, a raczéj na szczęście, panienka pokazała się niewinną. Walter Skot stracił tym sposobem jeden z najpiękniejszych przedmiotów do romansu, księgarze jeden z najlepszych widoków spekulacji handlowéj, a czytająca publiczność, jeden z najciekawszych płodów bogatéj muzy Szkockiego barda.“

— Następca tronu Perskiego Abbas Mirza przysłał dwa listy do Londyńskiego azjatyckiego towarzystwa, w których poświadcza odebranie dyplomu na zagranicznego członka towarzystwa. Są one pisane nadzwyczajnie pięknemi charakterami. Umieszczamy tu wstęp ich na probę teraźniejszego wschodniego sposobu pisania listów: „Do szlachetnych, sławnych z mądrości i dowcipu, znakomitych wiadomościami i rozumem, którzy zasiadają w zgromadzeniu, uposażeni roztropnością, wchodzący po drabinie mądrości, członkowie królewsko azjatyckiego towarzystwa. Udzielamy wam szczególniéj téj wiadomości drogą przyjacielską, iż list pisany przez WPanów przybył i przychylnemi oczami został czytany, i że pismo ich jako pomnik wiadomości i umiejętności został zrozumiany i sprawił nam pociechę“ i t. d. Na posiedzeniu na którém list ten był czytany podała Lady Raffles piękny zbiór malajskich i jawańskich rękopismów, które nieboszczyk mąż jéj sławny Sir St. Raffles w czasie urzędowania swego jako gubernator Jawy, zebrał na Archipelagu indyjskim. Zbiór ten jest wybornie dochowany i zawiera dzieła z wszystkich gałęzi literatury indyjskiéj. Między tymi znajdują się spisy słów i słowniki języków Sumenav i Buggis. (?) malajsko angielsko-jawańskie i sundajskie, madurijskie, makassaryjskie, Buggis i Bali. Cały ten rzadki zbiór obejmuje 120 voluminów.

— Przez Tyflis powracał niedawno professor Parrot z Imeretti i bez straty czasu traktem wojskowym gruzyjskim udał się przez linję kaukazką do brzegów Kaspijskiego morza. Tam zakończy swe dostrzeżenia naukowe oznaczeniem porownań wysokości morza Czarnego i Kaspijskiego. P. Parrot przepędził z towarzyszami swymi 7 miesięcy w tutejszych okolicach na ciągłych podróżach i badaniach. Owoce prac ich towarzyszyć im będą do Dorpat. Śmiałe przedsięwzięcie wejścia na szczyt Araratu i zmierzenie jego wysokości, uwieńczą ich imiona w historji badań naukowych nieznikomą sławą. Pan Parrot zostawił nam pocieszającą nadzieję, iż godny naśladowania jego przykład, sprowadzi w przyszłości do nas mężów którzy zasługiwać będą z nim być porównani.

— *O żonach statystyka.* — Dziwna to jest rzecz że z kobiétami dzieje się to samo co z krajami. Niemiec nie umie w głowie znaleźć wyobrażenia o kobiecie, a tak mu się jakoś wielkim przedmiotem być zdaje, że granicy form jéj nie może dojrzeć; Włoch ją lubi, bo go bawi. Francuz uwielbia ją bo piękna; Polak kocha; ale Anglik wszystko pod krédkę bierze, i zapewnia, że potrzebna na świecie.

Jeden tedy z tych ostatnich, nazwiskiem Jinlaison, wielki kalkulator, rzetelny handlarz, punktualny w czytaniu wszystkich gazet, poczciwy człowiek z gruntu, spisał wieloletnie swoje obserwacje nad stanem małżeńskim które był pilnie notował na karteczkach. Rzecz to jest ważna bardzo i godna uwagi. W jakim wieku trzeba brać kobietę za żonę? Na to zapytanie chcąc zyskać odpowiedź doświadczenia, wybrał i ponotował sobie nazwiska tysiąca kobiét w różnym wieku, z których najmłodsze miały 14 lat, najstarsze zaś 39. Wiele w jakim wieku żon umarło, następująca tabella okazuje, i to może służyć, podług zdania autora, za bardzo blizką prawdy skazówkę dla kawalerów zabierających się do stanu małżeńskiego.

wiek	liczba zmarłych	wiek	liczba zmarłych
14 lat do 15	32	28 do 29	45
16 — 17	101	30 — 31	18
18 — 19	219	32 — 33	14
20 — 21	233	34 — 35	8
22 — 23	165	36 — 37	2
24 — 25	102	38 — 39	1
26 — 27	60		
		Ogół	1000

— Podług spisu zeszłorocznego, ludność miasta Lipska w Saxonji, wynosiła 40,457 głów, włączając do tego 962 studentów.

TEATR ROZMAITOŚCI — *Chłopiec sztukatowy* czyli *zaklęta w kaczkę xiężniczka na ordynackiém.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.

DODATEK do Nru 73 GAZETY POLSKIEJ z r. 1830.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 24 września r. z. Nr. 59850 (11773) z r. 29 wydanego, gruntującego się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod dniem 19 (31) sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra rządowe Tempoczów w obwodzie Miechowskim położone, składające się z wsi Tempoczowa, folwarku tegoż nazwiska, i młyna wieczyście wydzierżawionego; z powodu bezskutecznie spełzłéj licytacji, na mocy powyż wyrażonego dekretu i reskryptu, sprzedane być mogą z wolnéj ręki, a zatém każdy życzący sobie nabyć takowe, może bąć wprost do kommissji rządowéj, bąć téż do kommissji województwa, podać stosowną deklarację.

Dla bliższego zaś poinformowania pretendentów, kommissja wojewódzka zawiadomia, iż część wartości dóbr w srebrze lub w listach zastawnych koloru białego, przed objęciem dóbr opłacić się mająca, wynosi złp. 44,993; oprócz téj summy obowiązany będzie nabywca corocznie płacić skarbowi w dwóch ratach złp. 1970 gr. 24 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 65,000 zaciągnioną, od któréj przez następne lat 24 wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać będzie także nowo-ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 834 gr. 6 rocznie.

Każdy także pretendent, zawierający układ o kupno dóbr, winien złożyć vadium złp. 13,082 gr. 6, w srebrze lub listach zastawnych.

O innych warunkach do téj sprzedaży przepisanych, każdy chęć kupna mający, powéźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet rzeczone warunki wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach w sekcji dóbr rządowych są wywieszone, wolno jest każdemu pretendentowi o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — W Kielcach dnia 15 lutego 1830 r. — Rad. sta. nad. prezes, *Wielogłowski.* — *Zamojski.* S. J.

Kommissja województwa Krakowskiego. — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 20 stycznia r. b. Nr. 2299 (429) z roku 1830, gruntującego się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana, w Odessie pod dniem 19(31) sierpnia 1828 roku zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra rządowe:

1. Żydów i Wygnanów w ekonomji Maciejowice obwodzie Miechowskim położone a składające się z wsiów Żydowa i Wygnanowa, folwarku Żydów i Wygnanów, propinacji w całych dobrach.

2. Maciejowice w tym samym jak wyżéj obwodzie położone, składające się z wsi Maciejowice, folwarku tegoż nazwiska, propinacji, wolnego mlewa, rybołóstwa dzikiego; z powodu bezskutecznie spełzłéj licytacji, na mocy powyż wyrażonego dekretu i reskryptu kommissji rządowéj, sprzedane być mogą z wolnéj ręki, a zatém każdy życzący sobie nabyć takowe, może bąć wprost do kommissji rządowéj, bąć też do kommissji wojewódzkiéj, podać stosowną deklarację.

Dla bliższego zaś poinformowania pretendentów kommissja wojewódzka zawiadomia, iż część wartości tych dóbr w srebrze lub listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości przed ich objęciem spłacić się mająca, wynosi piérwszych złp. 18,899 gr. 14; drugich złp. 23,463 gr. 18. Oprócz téj summy obowiązany będzie nowo-nabywca corocznie płacić skarbowi w dwóch ratach: z piérwszych dóbr złp. 833 gr. 12, z drugich zł. 1035 gr. 27. kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przyjmuje pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie do piérwszych dóbr złp. 26,000, do drugich zaś złp. 32,000 zaciągniętą, od któréj przez następne lat 24 wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę. Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości do piérwszych złp. 340. gr. 28, do drugich 4 · 1.

Każdy także pretendent zawierający układ o kupno dóbr wspomionych, winien złożyć na vadium do piérwszych złp. 5413 gr. 20, do drugich złp. 6703 gr. 18, w srebrze lub listach zastawnych. O innych warunkach do téj sprzedaży przepisanych, każdy chęć kupna mający, powéźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet rzeczone warunki wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach w sekcji dóbr rządowych są wywieszone. Wolno jest każdemu pretendentowi o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 8 lutego 1830 r. — Rad. sta. nad. prezes, *Wielogłowski.* — *Zamojski* S. J.

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 13 stycznia r. b. Nr. $\frac{76403}{16288}$ i 20 stycznia t. r. Nr. $\frac{1775}{296}$ gruntujących się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze kommissji wdzkiéj, przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr. 646 na piérwszém piętrze w sali sessjonalnéj, odbywać się będzie dnia 12 marca r. b. począwszy od godziny 11éj zrana, licytacja publiczna, na przedaż dóbr rządowych: 1). Czerchów w ekonomji Brysk, obwodzie Łęczyckim, 2) Ambrożew w téjże ekonomji i obwodzie położonych, a składających się; — Ad. 1). Z folwarku i wsi Czerchow; — Ad. 2). Z folwarku i wsi Ambrożew tudzież wsi Kosin.

Licytacja zaczynać się będzie od summy; — Ad. 1). Zł. polskich 17,576 gr. 18; — Ad. 2). Zł. polskich 34,006 gr. 3 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy obowiązany będzie plus-licytant skarbowi opłacać w dwóch ratach: — Ad. 1). Zł. polskich 829 gr. 1 — Ad. 2). Złpolskich 1614 gr. 28 kanonu rocznego z wolnością spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie; — Ad. 1). Złp polskich 11,600 Ad. 2). Zł. polskich 19,900 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 ustanowioną opłatę. — Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości: — Ad. 1). Zł. polskich 155 gr. 9. Ad. 2). Zł. polskich 265 gr. 5.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium: — Ad. 1). Zł. polskich 2122 gr. 3. — Ad. 2) Zł. polskich 4025 gr. 26 w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość, to jest: — Ad. 1). Złpolskich 2122 gr. 3. — Ad. 2). Zł. polskich 4025 gr. 26.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wdzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach przy wejściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do miejscowego naddzierżawcy zgłosić się należy. — w Warszawie dnia 4 mca lutego 1830 roku. — Za radcę stanu prezesa, referendarz stanu kom. wojew. — *Kożuchowski.* — Sekretarz jeneralny, *Filipecki.*

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.* — Z powodu, iż ogłoszona licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Opatowice nie przyszła do skutku dla braku pretendentów, kommissja wojewódzka w duchu ogólnego rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 20 stycznia r. b. Nr. $\frac{2229}{429}$, gruntującego sie na dekrecie N. Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra powyższe Opatowice, w ekonomji Radziejów, obwodzie Kujawskim położone, a składające się z folwarku i wsi Opatowice, są do nabycia z wolnéj ręki, w biórze kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr. 646 na piérwszém piętrze wsali sessjonalnéj za summę szacunkową złp. 27618 gr: 2 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz summy téj obowiązany będzie nowo-nabywca opłacać skarbowi w dwóch ratach złp. 1311 gr. 26 kanonu rocznego, z wolnością, opłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także, będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 268 gr. 3. Przejmie kupujący pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 16,100 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę. Każdy chęć kupna mający winien złożyć na vadium summę złp. 6,535 gr. 12 w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj lub w listach zastawnych.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji Wojewódzkiéj gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wejściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą.

Celem zawarcia układów o kupno i sprzedaż można się zgłosić każdego dnia, wyjąwszy święta w godzinach od 8 zrana do 4 z południa.

Wolno jest pretendentowi o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do miejscowego dzierżawcy zgłosić się należy. — W Warszawie dnia 11 lutego 1830 r. — Radca stanu prezes R. *Rembieliński.* — Sekretarz jeneralny *Filipecki.*

— *Kommissja województwa Augustowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 20 stycznia r. b. Nr. $\frac{3575}{179}$, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19(31) sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 18 maja r. b. 1830 począwszy od godziny 10 z rana odbywać się będzie w biórze kommissji województwa Augustowskiego w sali sessjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych seperatnych Łankieliszki w obwodzie Kalwarjiskim województwie Augustowskiém położonych a składających się z wsiów czynszowych i zarobnych a mianowicie: 1) z kolonji Ancławka, 2) z wsiów Łankieliszki, 3) Miswiecie, 4) Moliniszki, 5) Obełupie, 6) Podworzyszki, 7) Pogierniewo, 8) Powembry, 9) Skierpiewo i 10) z folwarku Łankieliszki, łącznie z gruntami Stawka, oraz 11) z propinacji, niemniej 12) z młyna deptaka do dóbr tych należących, których przestrzeń ogólna prócz probostwa wynosi włók 197, morgów 14, prętów 79 miary nowo-polskiéj. — Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 141,777 gr. 13 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 6393 kanonu rocznego, z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 162,200 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lat wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 2596 gr. 16; każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 19,274 gr. 1 w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj, lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość to jest złp. 19,274 gr. 1.

Oddanie possesji dóbr nowemu nabywcy nastąpi od dnia 1 czerwca 1830 z zastrzeżeniem dotrzymania dzierżawcy teraźniejszemu kontraktu do dnia 1 czerwca 1831; dochody dzierżawne wszakże należeć będą do nowo nabywcy jak i rozporządzenie wolne wszystkiemi w kontrakt dzierżawcy nie wchodzącemi.

Za pomiar gruntów obowiązany będzie nabywca zapłacić skarbowi złp. 2470, a za to odbierze mappę tych dóbr z regestrem pomiarowym.

O wszystkich innych warunkach licytacyjnych prócz powyższych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach przy wejściu do sekcji ekonomicznéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — W Suwałkach dnia 18 lutego 1830 r. — Prezes *Mostowski.* — Sekretarz jeneralny, *Bogucki.*